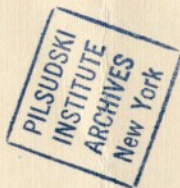


90,91



Komendancie,

oficer, który był u nas w Nowy  
Rok nazywa się Konstanty Ko-  
mierowski, ostatnio w 3 p. wianował  
się karabinach moździerzy.

Tobie jawnemu podaję to imię,  
gdyż wiem że się musicie nie be-  
dział, a cha, abyś się przed nim  
miał na baczności.

Wojcie w wojtku masz wielu wro-  
gów, którzy się ciągle odpychają  
na Ciebie; n. p. Stanisław Patryk,

Który jest przy słabie i nawet w  
1916 r. miał o Cielie pojedyncz  
z jednym z prosiaków.

Bragamie, Komendancie, bądź  
b. ostrożnym, miej się na baczności,  
ale nikomu, nawet ppot. Świrskiemu nie  
mów tych słów, bo on by się napaw-  
no Lemsiem, a w takim razie wyjechałby  
na dwydziesiątych pięciu.

Ci ludzie są najlepszymi Polakami,  
a szalamuceni pełni agitacji Tobie  
wrogo, przypisują Ci teksty, o których  
nawet pojęcia nie masz do istnie-  
nia w armii.

Z życzliwością  
L. G. S.

L. G. S.

Lucyna Karacka.



1916  
9

$$\begin{array}{r} 36\mu - \quad \overset{3}{9} - 27 \\ 36 - \quad \underline{12} - \overline{24} \end{array}$$